

TADEUSZ KONDRACKI
(Warszawa)

NIEFORTUNNA REEDYCJA (PRACE NAD REEDYCJĄ BIBLIOGRAFII HISTORII POLSKIEJ LUDWIKA FINKLA W LATACH 1928 - 1939)

Zamiar rozpoczęcia zbiorowej pracy nad bibliografią historii polskiej powstał w Kółku historycznym uczniów Uniwersytetu Lwowskiego, związanym w Czytelni Akademickiej 8 lutego 1878 r. Już na pierwszym posiedzeniu zgłoszono, zapisany w protokołach, wniosek w sprawie zbierania „notatek bibliograficznych, mających obejmować te dzieła i rozprawy, które się do historii polskiej odnoszą bądź to wyłącznie, bądź pośrednio”. Pierwszej zachęty i wskazówek udzielił opiekun Kółka — profesor Ksawery Liske. Przynależ — jeżeli dzieło będzie dobrze wykonane — poparcie w wyszukaniu wydawcy. Inicjatywa pracy bibliograficznej znalazła życzliwe przyjęcie w kręgach Akademii Umiejętności¹.

Inicjatorem przedsięwzięcia oraz głównym organizatorem pracy był ówczesny słuchacz historii na Uniwersytecie, uczeń Liskego, Ludwik Finkel. Z wielu jego współpracowników najczynniejszym był Henryk Sawczyński, również uczeń Liskego. Sawczyński w opinii samego Finkla „... zajął się gorliwie podjętą wówczas przez młodych historyków pracą nad bibliografią historii polskiej, zaopiekował się zebranymi materiałami i oddał je w r. 1885 w moje [tj. Finkla] ręce, pozostając nadal, aż do zupełnego ukończenia dzieła (r. 1906), aż do wydania ostatniego dodatku (r. 1914) najprzedniejszym tegoż współpracownikiem”².

Wysiłek młodych historyków zrodził monumentalne dzieło, wydane w latach 1891 (tom pierwszy) — 1906 (tom trzeci). Objęło ono, w 270 arkuszach druku i 2150 stronach wielkiej oktawy, historię do 1815 r., zaś historiografię po rok 1900 — łącznie 24 305 numerów, a co najmniej trzy razy tyle pozycji.

Rozpoczęty przez samego Ludwika Finkla dodatek bibliograficzny urwał się w 1914 r. na jednym zeszytcie³. Od 1928 roku temat bibliogra-

¹ L. Finkel, Wstęp [do:] *Bibliografia Historii Polskiej* (zebrał i ułożył Ludwik Finkel), Kraków 1906, s. XIII.

² L. Finkel, *Dr Henryk Sawczyński* (nekrolog), „Kwart. Hist.” XXXVII, 1923, s. 505; zob. też: *Odezwa w sprawie wybicia medalu na cześć Ludwika Finkla*, listopad 1926, „Kwart. Hist.” XL 1926, z. 3, b.p. Nie w pełni jasna jest kwestia autorstwa pomysłu przygotowania Bibliografii. Zdaniem Z. Zboruckiego to „Prof. Liske rzucił [...] pierwsze myśli tej pracy zbiorowej [...]” (Z. Zborucki, *Dzieje Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1878 - 1928*, Lwów 1929, s. 7, zob. też s. 10).

³ *Odezwa w sprawie wybicia medalu na cześć Ludwika Finkla...*; Biblioteka

ficzny był niemal stałym punktem obrad zebrań naczelnych gremiów Polskiego Towarzystwa Historycznego; stało się to wskutek podjęcia decyzji o rozpoczęciu reedycji dzieła Finkla. Spodziewano się, że do rejestru sukcesów Towarzystwa przybędzie nowa ważna pozycja. Niestety, przyszłość pokazała, jak zawodne były to oczekiwania.

Myśl podjęcia reedycji powstała najprawdopodobniej na wiosnę 1928 r. Zapewne też na zebraniach Zarządu Głównego PTH 25 i 26 maja tego roku uchwalono nabyć od Ludwika Finkla prawo własności do Bibliografii⁴.

Formalną umowę pomiędzy działającym w imieniu Towarzystwa prezesem S. Zakrzewskim a L. Finklem o nabycie praw autorskich do *Bibliografii Historii Polskiej* zawarto we Lwowie 16 czerwca 1928 r. Na mocy umowy PTH nabyło na „nieograniczoną własność wraz z prawami autorskimi «Bibliografię Historii Polskiej» za cenę 6 000 złotych”. Towarzystwo weszło we wszelkie prawa z dniem zawarcia umowy⁵.

Celem opracowania planu reedycji wybrano jeszcze w maju 1928 r. komisję pod przewodnictwem prezesa Zakrzewskiego, z udziałem E. Barwińskiego, F. Bujaka, L. Finkla, M. Handelsmana, K. Kaczmarczyka, K. Maleczyńskiego, J. Ptaśnika, W. Semkowicza i K. Tyszkowskiego⁶.

Zarząd Towarzystwa postanowił, że reedycja będzie nosić charakter wydania skróconego, 2-tomowego, poprawionego i uzupełnionego co najmniej do 1925 r. Na redaktorów przewidziano: dla tomu I, obejmującego źródła i nauki pomocnicze „w najszerszym zakresie” — dr Karola Maleczyńskiego (formalna umowa pomiędzy nim a ZG PTH podpisana została 6 lipca 1928 r.), dla tomu II, obejmującego opracowania — dr Kazimierza Tyszkowskiego⁷.

Szczegółowy plan reedycji ujmował komunikat będący rozwinięciem uchwały Zarządu Głównego, powziętej na posiedzeniu 24 listopada 1928 r. Komunikat głosił m.in. potrzebę zachowania dotychczasowego układu Bibliografii, polegającego na wyodrębnieniu w zakresie źródeł tylko

Naukowa AN USRR im. W. Stefanika we Lwowie (dalej: B. Stefanika), Fond 116, (mat. K. Tyszkowskiego), 86/86, rkps: Bibliografia Historii Polskiej [1931?], k. 239. Na temat Bibliografii Finkla zob. też: J. Korpała, *Krótką historia bibliografii polskiej*, Wrocław 1986, s. 148 - 150.

⁴ „Kwart. Hist.” XLII, 1928, s. 486.

⁵ Archiwum Obłastne (Okręgowe) we Lwowie (dalej: LAO), Fond 254, op. 1, N° 415. Potwierdzenie S. Zakrzewskiego (w imieniu PTH) zawarcia umowy z L. Finklem na nabycie praw autorskich do „Bibliografii Historii Polskiej”, Lwów, 16 czerwca 1928 r., k. 1 (egzemplarz L. Finkla). Jako świadkowie zawarcia umowy pod dokumentem swe podpisy złożyli — K. Tyszkowski (sekretarz ZG PTH) i T. Urbański (skarbnik ZG). Z otrzymanej kwoty 6 tys. zł prof. Finkel przekazał w sierpniu 1928 r. „tytułem części honorarium autorskiego” wdowie po H. Sawczyńskim 2,5 tys. zł, *ibid.*

⁶ „Kwart. Hist.” XLII, 1928, s. 486.

⁷ Komunikat w sprawie bibliografii historii polskiej, „Kwart. Hist.” XLII, 1928, s. 487; por. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN), I-3, t. 3, Protokół posiedzenia w dniu 1 sierpnia 1928 r. w sprawie reedycji *Bibliografii Historii Polskiej* (rkps).

prawa, kościoła i szkolnictwa. Należy — stwierdzano w komunikacie — dążyć do usunięcia lub silnego ograniczenia działów: etnografii, prehistorii, sztuki i literatury, a uwzględnienia z tych działów rzeczy potrzebnych historykowi w działach innych, zwłaszcza w historii kultury. Ogólny plan wydawnictwa przedstawiał się następująco: całość zawarta miała być w dwóch tomach, z osobnymi indeksami, z których pierwszy objęłyby źródła i nauki pomocnicze sensu stricto i latiori, drugi — bibliografie, czasopisma i historię polityczną. Dla zapobieżenia zbyt niemu nagromadzeniu się materiału w tomie pierwszym w działach nauk umieszczone miały zostać tylko dzieła ogólne oraz „traktujące pewne problemy”. Natomiast rozprawy zacieśnione do wąskich ram chronologicznych umieszczono w układzie chronologicznym historii politycznej (a więc w tomie drugim); podobne zróżnicowanie miano też zastosować w stosunku do źródeł. Historię poszczególnych prowincji Polski planowano uwzględnić następująco:

— Śląsk: dokładnie do 1335 r., „w mniejszym stopniu” do 1526 r., tylko w związku z historią Polski do 1815 r.

— Pomorze Zachodnie: dokładnie — po koniec XII w., dalej do wygaśnięcia Piastów — w związku z historią Polski

· — Pomorze Wschodnie: dokładnie — do 1815 r.

— Prusy Książęce: dokładnie — do 1308 r., „dość wyczerpująco” — do 1466 r., znowu dokładnie — do 1526 r., w związku z historią Polski — do końca

— Kraje nadbałtyckie: „dość dokładnie” — do 1562 r., dokładniej — epokę wojen polsko-moskiewskich, wreszcie momenty z ich historii najważniejsze w związku z osobistościami Polaków tam działającymi

— Ruś Halicka: dokładnie

— Kijowszczyzna i prowincje litewsko-ruskie: „ważniejsze momenty” — po rok 1386, później do końca — szczegółowo.

Oдноśnie do strony technicznej i typograficznej wydawnictwa ustalono: druk — petit i nonparel; przez zastosowanie „żywej paginy” spodziewano się zyskać sporo miejsca.

„Oдноśniki [odsyłacze] — stwierdzano w komunikacie — podawać się będzie wyłącznie między poszczególnymi grupami, a nie w obrębie ich samych. Wykluczone też będą oдноśniki do działów chronologicznych źródeł i historii politycznej, gdzie się znajdują wszelkie dzieła nie wyszczególnione pod odpowiednimi gałęziami wiedzy [...]. Na czele każdej kwestii znajdują się dzieła traktujące o jej stanie, względnie o przeciwnych kierunkach [a więc podstawowe, drukowane petittem — TK]; wszelkie inne starsze, jak i przyczynki drukowane nonparelem szeregowane będą chronologicznie i pod kwestiami”.

Plan treści tomu I przewidywał uwzględnienie działów:

I Źródła

II Nauki pomocnicze

- III Historia kultury
- IV Ekonomia i historia gospodarcza
- V Historia prawa
- VI Historia wojskowości
- VII Historia religii i kościoła
- VIII Historia szkolnictwa, wychowania i nauk
- IX Historia literatury i drukarstwa (znacznie skrócone)
- X Historia sztuki (znacznie skrócone)⁸.

Sprawę funduszu Bibliografii omówiono 24 listopada 1928 r. Z Funduszu Kultury Narodowej otrzymano na cele reedycji 7,5 tys. zł; 3 tys. wniosło PTH. Wydatki, tylko do 24 listopada 1928 r., wyniosły z górą 7,5 tys. zł, z czego 6 tys. otrzymał za prawa autorskie L. Finkel, zaś 800 zł redaktor tomu I — K. Maleczyński⁹.

Termin zebrania materiału do tomu I określał Maleczyński na kwiecień i maj, a rozpoczęcie druku na lipiec 1929 r.¹⁰ Prace nad tomem I reedycji rozpoczął Maleczyński przed upływem 1928 r.; pierwsze czynności redaktora przypadały zapewne jeszcze na lipiec-sierpień tego roku¹¹. Powierzenie Karolowi Maleczyńskiemu trudnego zadania, jakim było przygotowanie reedycji, wynikało z doceniania w środowisku historycznym jego wysokich kwalifikacji naukowych. Być może pewną rolę odegrała tu też pozytywna ocena jego pracy, jako tego, który częściowo zestawił i przygotował do druku Indeks do „Kwartalnika Historycznego” w opracowaniu Mieczysława Rutkowskiego (1925)¹².

W połowie 1929 r., w sytuacji poważnego już zaawansowania pracy

⁸ Komunikat w sprawie reedycji *Bibliografii Historii Polski* prof. Finkla, „Kwart. Hist.” XLII, 1928, s. 852-856; por. APAN, I-3, t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 24 listopada 1928 r.; B. Stefanika, Fond 116, (mat. K. Tyszkowskiego), 86/86, rkps: *Bibliografia Historii Polskiej*, k. 239.

⁹ APAN, I-3, t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 24 listopada 1928 r. Saldo funduszu reedycji z 1928/1929 r. zamknęło się kwotą 1581,80 zł (APAN, I-3, t. 169, Fundusz Reedycji Bibliografii Historii Polskiej. Saldo z 1928/1929 r., k. 49. Praca nad reedycją była honorowana — jak wskazuje na to Sprawozdanie ZG PTH z 1933 r. — za okres 1 sierpnia 1928 — 31 lipca 1931 r. łącznie kwotą 7700 zł. („Zaliczka na honorarium za przygotowanie nowego wydania Bibliografii. T. I za czas od 1 VIII 1928 do 31 VII 1931”). Równocześnie niemal 3 tys. zł wydatkowano na honorarium za przepisywanie kartek i rewizję autorską arkuszy druku (Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego 1 IV 1932 — 31 III 1933, Lwów 1933, s. 14).

¹⁰ APAN, I-3, t. 3. Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 23 listopada 1928 r.

¹¹ Wskazuje na to padana wyżej informacja o otrzymaniu przez redaktora do końca listopada 800 zł. Z kolei z listu H. Polaczkówny do O. Balzera wiemy, że prace Maleczyńskiego związane z reedycją były honorowane w 1928 r. kwotą 200 złotych miesięcznie (Biblioteka ZN im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOss), rkps 7687; H. Polaczkówna do O. Balzera, Zakopane, 30 września 1928 r., s. 274. Powyższe przypuszczenia potwierdza data zawarcia umowy o wykonanie reedycji — 6 lipca 1928 r. O tym, że honorarium redaktora płacono od sierpnia 1928 r. zob. też: APAN, I-3, t. 6, Zestawienie kasowe ZG PTH od 1 kwietnia 1931 do 15 lutego 1932 r., k. 23; Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego 1 IV 1932 — 31 III 1933, Lwów 1933, s. 14.

¹² Według H. Polaczkówny sam L. Finkel miał wyrażać zdziwienie, że Maleczyński podjął się przygotowania reedycji (BOss, rkps 7687, H. Polaczkówna do O. Balzera, Zakopane, 30 września 1928 r., s. 274).

Maleczyńskiego, zlecono lwowskiemu gronu członków ZG PTH powołanie Komisji Wykonawczej dla reedycji Bibliografii; równocześnie dyr. J. Siemieński zgłosił propozycję powołania specjalnego organu kontrolnego dla „kontroli ścisłości i wyczerpania materiału”¹³. 18 czerwca na posiedzeniu lwowskich członków ZG wobec przygotowania już przez redaktora materiału do I tomu reedycji przyjęto wnioski o powołaniu komisji do przeprowadzenia jej druku, w składzie: E. Barwiński (jako przewodniczący) oraz M. Gębarowicz, K. Hartleb, K. Maleczyński i K. Tyszkowski (członkowie). Równocześnie „rewizję druku” poruczono dr Tyszkowskiemu¹⁴ (23 września 1929 r. wskutek rezygnacji Tyszkowskiego zastąpił go K. Hartleb¹⁵).

Rozpoczęto pertraktacje w sprawie druku publikacji¹⁶. Sądzono, że reedycja jest na najlepszej drodze do końcowego powodzenia.

17 marca 1930 r. na posiedzeniu ZG PTH sprawę reedycji referował K. Hartleb, przedkładając pierwszy gotowy arkusz próbny Bibliografii. W dyskusji, która się później rozwinęła (z udziałem J. Dąbrowskiego, O. Górki, O. Haleckiego, M. Łodyńskiego, T. E. Modelskiego, W. Semkowicza i J. Siemieńskiego), wykazywano błędy, jakie wkrały się do poszczególnych notatek; proponowano, by każdy arkusz poddano sprawdzeniu przez specjalną komisję. Przewodniczący, prezes ZG PTH, S. Zakrzewski oświadczył, że zasady wydania zostaną rozesłane profesorom: O. Haleckiemu, T. E. Modelskiemu i W. Semkowiczowi i uzgodnione z autorem, a poza tym poszczególne arkusze będą na przyszłość rozsyłane specjalistom do oceny¹⁷.

Najbardziej krytyczny wobec przedstawionego fragmentu reedycji był Olgierd Górka¹⁸. Mniej krytycznie na wartość dzieła zapatrywał się na początku maja 1930 r. T. E. Modelski, skoro 2 maja pisał on do S. Zakrzewskiego: „Dziś dopiero zdążyłem przejrzeć jako tako bibliografię i porobić trochę poprawek, które głównie odnoszą się do uzupełnień kontynuacji niektórych wydawnictw. Oczywiście, w Wilnie tych rzeczy

¹³ APAN, I-3, t. 3, Protokół kontynuującego posiedzenie ZG PTH z 4 czerwca 1929 r.

¹⁴ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 18 czerwca 1929 r.

¹⁵ Ibid., Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 23 września 1929 r. Na tymże posiedzeniu K. Maleczyński zaproponował skład grupy specjalistów do kontroli reedycji. Mieli to być: E. Barwiński, E. Bujak, prof. Fischer, M. Gębarowicz, Halban, K. Hartleb, K. Koranyi, prof. Kossowski, M. Łodyński, H. Polackówna i K. Tyszkowski.

¹⁶ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 19 grudnia 1929 r.; por. Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 26 października 1929 r.

¹⁷ Ibid., t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 17 marca 1930 r.

¹⁸ Na temat stanowiska O. Górki w drugiej dekadzie marca pisał do T. Manteuffla z Krakowa prof. Handelsman: „Od rana była borba [tj. walka — TK] o reedycję Finkla. Walka kontrkandydatów z Maleczyńskim na Uniwersytecie, którego przy sposobności, głównie Górka, usiłowali utracić” (APAN, III — 192, mat. T. Manteuffla, Listy M. Handelsmana do T. Manteuffla, M. Handelsman do T. Manteuffla, Kraków, 20 marca 1930 r., b.p.).

robić niepodobna i tylko dorywczo to i owo mogłem skontrolować, czasem w sposób nie całkiem stanowczy [...]. Jak już zaznaczyłem zaraz po przejrzaniu Bibliografii, wygląda ona lepiej i inaczej, aniżeli we Lwowie. Chyba, że zanadto byliśmy pod wrażeniem przemówienia dra Górki. Zdaje się jednak, że dr Maleczyński dużo rzeczy poprawił, no i korekta nie była jeszcze przeprowadzona, co usposabia mniej dobrze na pierwsze wejrzenie. Ostatecznie pretensje do tego arkusza bibliogr[afii] mogą być bardzo stronne, bo to arkusz bodaj może najtrudniejszy z całej bibliografii”¹⁹.

Pierwsze krytyczne uwagi wytaczane przeciwko wydrukowanym fragmentom *Bibliografii* spowodowały rozszerzenie grona osób zajmujących się kontrolą tekstu zgodnie z przyjętym przez Zarząd 22 czerwca 1930 r. wnioskiem prof. M. Handelsmana dotyczącym „przesyłania członkom Zarządu i prof[esorom?] wydanych arkuszy celem sprostowań i uzupełnień i zużytkowania ich przez autora”²⁰.

O tym, że uwagi osób dokonujących kontroli wywoływały zastrzeżenia samego redaktora przekonuje jego list do S. Zakrzewskiego z lipca 1930 r. dotyczący poprawek wniesionych przez Łucję Charewiczową. Po zapoznaniu się z nimi nabrał Maleczyński (jeszcze — jak sam pisał — niesprawdzonego) przekonania, „że obok paru słusznych sprostowań i uzupełnień jest w nich [poprawkach Charewiczowej] nadto szereg błędów kardynalnych”, pomimo, że u niego „te same rzeczy były od dawna poprawione”. Równocześnie zapowiadał, że w razie gdyby — po sprawdzeniu — przypuszczenia jego okazały się słuszne, musiałyby „kategorycznie prosić o wyznaczenie innego korektora, a nie p. Charewiczową, która jak mam wrażenie — pisał — więcej wprowadza zamieszania niż uzupełnień [...]. Że dalsze działy nie są tak złe, jak to powszechna fama głosi — pisał dalej — świadczy o tym choćby ten fakt, że prof. Bujak znalazł daleko mniej zastrzeżeń choćby w odniesieniu do swej specjalności (historia gospodarcza) niż do I arkusza. Prawo i Kościół zostały przeglądnięte przez [Karola] Koranyiego i Halbana, szkolnictwo dotychczas nie ma swego specjalisty. Chyba [Stanisław] Kot, ale ten tego chyba nigdy nie zrobi”. Zarazem Maleczyński zastrzegł się, że „w razie gdyby kartki, skrypt czy korekty, mimo przeglądu ich raz przez specjalistę, miały obchodzić w koło innych uczonych, którzy by dodawali do nich swe uzupełnienia i uwagi”, musiałyby prosić „o zwolnienie [...] z zaszczytu redakcji 2 wyd[ania] Bibliografii Finkla”²¹.

Wobec licznych zarzutów wytaczanych reedycji (9 maja 1931 r. wal-

¹⁹ BOss, rkps 7347, T. E. Modelski do S. Zakrzewskiego, Wilno, 2 maja 1930 r., s. 335-336. Na temat kontroli fragmentów reedycji przez Modelskiego wiosną 1931 r. zob. *ibid.*, T. E. Modelski do S. Zakrzewskiego, listy z 2 kwietnia 1931 r. (s. 367-368) i 6 maja 1931 r. (s. 378).

²⁰ APAN, I-3, t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 22 czerwca 1930 r.

²¹ BOss, rkps 7347, K. Maleczyński do S. Zakrzewskiego, Grzęda, 21 (lub 22) lipca 1930 r., s. 205-206.

ne zebranie Oddziału Krakowskiego uchwaliło zwrócić się do walnego zgromadzenia PTH z życzeniem, aby m.in. staranniej przygotowano dalsze zeszyty *Bibliografii*²², na posiedzeniu ZG PTH 22 czerwca 1931 r., w obecności Maleczyńskiego, prezes Zakrzewski przedstawił wniosek Komitetu Wykonawczego, a więc zapewne lwowskiego grona członków ZG, o powołanie Komitetu Bibliografii. Miał on być organem doradczym, zbierającym się równocześnie z posiedzeniami ZG. Redaktor Bibliografii miał kopie rękopisu odsyłać członkom Komitetu dla poczynienia uwag, przy czym — jak stwierdzano — „w razie braku odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni redaktor nie będzie obowiązany nadal czekać”. Wniosek przyjęto uchwalając powołanie Komitetu Bibliografii w składzie: przewodniczący — E. Barwiński, z-ca przewodniczącego — T. E. Modelski, członkowie — O. Górka, W. Semkowicz, K. Tyszkowski, B. Włodarski i K. Maleczyński („jako referent generalny z urzędu”). Ustalono, że Komitet będzie obradował w pełnym składzie podczas zwyczajnych posiedzeń ZG, zawsze przy udziale generalnego referenta²³.

Mimo powołania Komitetu zarzuty przeciwko Bibliografii powróciły w okresie poprzedzającym Walne Zgromadzenie Delegatów PTH w maju 1932 r. Marceli Handelsman proponował 28 maja, by zeszyty reedycji nie wychodziły zbyt szybko i by stworzyć nowy organ kontrolny, którego każdy z członków otrzymywałby poszczególne arkusze do „przeoglądnięcia i skontrolowania”. Propozycję przyjęto i na przewodniczącego komisji wybrany został prof. Stanisław Kętrzyński²⁴.

Zorganizowanie Komisji przejął na Walnym Zgromadzeniu Delegatów 29 maja 1932 r. nowy Zarząd z prof. Bujakiem — jako nowym prezesem PTH. Przyjęto projekt S. Zakrzewskiego, by obok prezesa Kętrzyńskiego do Komisji weszli jako jej członkowie delegaci ośrodków PTH w Krakowie, Poznaniu i Lwowie.

Ostatecznie do połowy czerwca 1932 r. zestawiono skład komisji, zgodnie z sugestiami zainteresowanych oddziałów. Oddział Poznański wybrał do Komisji dyr. dr. Andrzeja Wojtkowskiego, Oddział Krakowski — prof. Stanisława Kota i — jako zastępcę — Karola Piotrowicza, wreszcie z Oddziału Lwowskiego wyznaczono Kazimierza Hartleba²⁵.

Na posiedzeniu lwowskich członków ZG 6 czerwca 1932 r. z nowym

²² APAN, I-3, t. 2, Protokół Walnego Zgromadzenia Delegatów PTH z 21 czerwca 1931 r.

²³ Ibid., t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 22 czerwca 1931 r.; to samo w: LAO, Fond 26, op. 7, N° 1052, k. 8.

²⁴ APAN, I-3, t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 28 maja 1932 r.

²⁵ Na temat okoliczności powołania „Komisji Kętrzyńskiego” zob. APAN, I-3, t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 28 maja 1932 r.; *ibid.*, t. 2, Protokół WZD PTH z 29 maja 1932 r.; *ibid.*, t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH z 29 maja 1932 r.; *ibid.*, t. 47, K. Tymieniecki (prezes Oddziału Poznańskiego) i L. Koczy (sekretarz) do Komisji Bibliografii L. Finkla na ręce F. Bujaka, Poznań, 2 czerwca 1932 r., k. 7; *ibid.*, przewodniczący i sekretarz Oddziału Krakowskiego do ZG PTH, Kraków, 15 czerwca 1932 r., k. 8; *ibid.*, ZG PTH do S. Kętrzyńskiego, [Lwów], 16 czerwca 1932 r., k. 9.

atakiem na reedycję wystąpił Eugeniusz Barwiński, przypominając, iż rok wcześniej przedstawił prezesowi Zakrzewskiemu prywatnie wniosek i „szeroko go uzasadnił pisemnie i ustnie”, by na pierwszym zeszytu poprzestać i druk dalszych przerwać. Wydrukowane już zeszyty *Bibliografii* nadawały się według jego opinii jedynie „do wycofania z obiegu”. Ostatecznie sprawę odłożono do otrzymania sprawozdania z prac Komisji²⁶.

Prezes Bujak był zdecydowany kontynuować reedycję. Nalegał na krakowian, którzy obiecywali przesłać swe referaty na temat dotychczas wydanych arkuszy. „Jest to [przygotowanie referatu o Bibliografii] konieczne — pisał 11 października 1932 r. do prof. Kota w Krakowie — aby coś postanowić w tej sprawie [tj. sprawie reedycji], ponieważ PTH ogłosiło prenumeratę i pobrało nawet cenę za całość, a tu sprawa utknęła; nie może jednak *utonąć* [podkr. F. Bujaka], musimy ją dalej prowadzić!” Prosił Bujak o ponaglenie innych uczestników recenzji²⁷. W innym liście do prof. Kota prezes PTH akcentował, iż należy nareszcie załatwić tę „nieszczęśliwą bibliograficzną sprawę”. Zapowiadał, że jeżeli nie otrzyma memoriału lub memoriałów krakowskich do 24 października zmuszony będzie oznaczyć ostateczny termin, do którego możliwe byłoby wstrzymanie druku dalszych arkuszy III zeszytu reedycji („bo nas wiąże umowa z drukarnią”)²⁸.

Na przełomie października/listopada 1932 r. dotarła wreszcie do Lwowa sążnista recenzja, pióra Karola Piotrowicza. Tłumacząc znaczne opóźnienie, zwracał Piotrowicz uwagę, iż „najgorzej szła sprawa z otrzymaniem materiałów od specjalistów, z czego — jak pisał — niemal w zupełności musiałem zrezygnować i sam lwią część opracować. Z tego też powodu niemal zupełnie pominąłem część ogólną, natomiast bliżej przyglądałem się «Polsce i jej prowincjom» [nazwa działu reedycji]. Wrażenie przygnębiające. Proszę mi wierzyć — pisał Piotrowicz — że przesłany wykaz nie zawiera ani setnej części błędów, które należałoby podkreślić. Rozumiałem, że do mnie należy dać substrat do dyskusji, a niech referenci poszczególnych środowisk wypowiedzą również i włas-

²⁶ Ibid., t. 3, Protokół posiedzenia ZG PTH (lwowskich członków) z 6 czerwca 1932 r. Niestety, w dostępnych materiałach nie natrafiłem na żadne bliższe szczegóły odnośnie do wniosku E. Barwińskiego w sprawie reedycji z 1931 r. Do czerwca 1932 r. najprawdopodobniej wydrukowane były już dwa zeszyty *Bibliografii*.

²⁷ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), papiery S. Kota, akc. 146/83, Bujak Franciszek, F. Bujak do S. Kota, Lwów, 11 października 1932 r., b.p. Do 31 maja 1931 r. zamówienia na *Bibliografię* opiewały łącznie na 170 egz., w tym dla zagranicy — 30 (protokół posiedzenia lwowskich członków ZG z 15 czerwca 1931 r.). Do końca marca 1930 r. drogą subskrypcji na *Bibliografię* uzyskano 1885 zł (APAN, I-3, t. 169, Subskrypcja na *Bibliografię* [Historii Polskiej] do 31 III 1930 r., k. 51). Łącznie do 31 marca 1932 r. subskrypcja na tom I i sprzedaż poszczególnych zeszytów przyniosły niemal 11 tys. zł (Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego 1 IV 1932 — 31 III 1933, Lwów 1933, s. 14).

²⁸ BJ, papiery S. Kota, akc. 146/83, Bujak Franciszek, F. Bujak do S. Kota, 15 października 1932 r., b.p.

ne uwagi. Część o reformacji i źródłach do historii szkolnictwa opracował prof. Kot, który przywiezie referat na zebranie Komisji”²⁹.

Do listu załączone były szczegółowe *Uwagi* wytykające *Bibliografię* istotne usterki. Zarzuty ogólne dotyczyły ugrupowania materiału, dokładności tytułów, wyboru haseł, braku konsekwencji i równomierności w opisywaniu poszczególnych pozycji, poważnych braków pozycji bibliograficznych. „Wydanie nowe — pisał Piotrowicz — stoi znacznie niżej od wyd[ania] I [tj. Bibliografii Finkla], gdyż tamto opracowane na podstawie surowego materiału nie mogło uniknąć błędów, to natomiast [wydanie] miało już podstawę; praca zatem, jak to zaznaczono w tytule, polegać miała na «przejrzeniu i uzupełnieniu». Ani jedno, ani drugie nie zostało wykonane w obowiązującym zakresie, z powodu czego szereg uczonych (m. in. prof. Kot, gen[erał Marian] Kukiel, prof. [Jan] Dąbrowski, ks. prof. [Tadeusz] Glemma) wręcz oświadczyli, że nie można pozwolić, by studenci korzystali z nowego wydania. Pierwsze co uderza czytelnika, to fakt, że «Bibl[iografia]» tylko w małej mierze opiera się na materiale bezpośrednim, zasadniczo zaś na źródłach pośrednich, z powodu czego nie poprawiono starych błędów z I wyd[ania], lecz nawet powstały nowe. Nawet bibliografia Estreicherów nie została uwzględniona przy opracowaniu reedycji.

Nie można uchwycić zasady grupowania pozycji; nie jest to zasada chronologiczna ani alfabetyczna, dowolnie stosowano rodzaje czcionek bez uwzględnienia ważności danego wydawnictwa [...]. Rozmaicie podawane są wydawnictwa ciągłe; raz wymienione są tytuły poszczególnych tomów, w innym miejscu mamy tylko ogólny tytuł wydawnictwa i ilość jego tomów”³⁰. Poniżej, na sześciu stronach, zgromadzono przykłady błędów szczegółowych³¹.

Karol Maleczyński, po zapoznaniu się z zarzutami Piotrowicza, odpowiedział 16 listopada 1932 r. listem do prezesa ZG F. Bujaka. Krytykował nierozróżnianie przez autora recenzji stopnia ważności zarzutów; „... błąd drukarski czy umieszczenie rzeczy w innym dziale, niż tego żąda p. Piotrowicz — pisał — są tak samo ważne jak opuszczenie jakiejś rzeczy ważnej, czy umieszczenie jej w złym miejscu. Nie mam potrzeby dodawać, że znaczna część takich mych błędów jest powtórzona za starym wydaniem Finkla.

Ale w prawdziwe zdumienie wprawia mnie cały szereg zarzutów p. Piotrowicza, który mógł powstać jedynie przez przeoczenie lub nie

²⁹ BOss, papiery F. Bujaka, 120/58 — korespondencja (K. Piotrowicz), K. Piotrowicz do F. Bujaka, Kraków, 21 października 1932 r., b.p.; odpis listu Piotrowicza przechowywany jest w: APAN, I-3, t. 47, k. 13.

³⁰ Ibid., t. 47; *Uwagi nad drugim wydaniem Bibliografii Historii Polskiej...*, Lwów 1931 — przesłane przez dra Karola Piotrowicza (załącznik do listu z 21 października 1932 r.), k. 14.

³¹ Ibid., k. 15 - 21.

dość dokładne przestudiowanie Bibliografii. A jest ich potężna ilość”³². W załączonej do listu *Odpowiedzi* na 138 błędów wytkniętych przez Piotrowicza redaktor reedycji określili:

— 73 zarzuty — jako „zupełnie bezpodstawne, ponieważ — pisał Maleczyński — bądź zarzucają brak zupełny rzeczy znajdujących się w rzeczywistości w Bibliografii (choć nieraz na innym miejscu), bądź nie biorą pod uwagę zasad, jakimi kierowałem się przy II wydaniu bibliografii [tj. reedycji], a które zostały opublikowane w «Kwartalniku Historycznym» [...]”

— 16 zarzutów określił jako sporne,

— 38 — w zasadzie do przyjęcia („z których jednak liczne są bądź to powtórzeniami błędów pierwszego wydania Bibliografii [tj. Bibliografii Finkla], bądź odnoszą się do rzeczy samych w sobie drobnych”),

— 11 zarzutów Piotrowicza sklasyfikował jako zwykłe omyłki drukarskie.

Jak stwierdzał w konkluzji, tylko niespełna 30 proc. zarzutów mógł uznać za słuszne, co w stosunku do ogółem 3705 numerów bibliograficznych, na pewno zbadanych przez recenzenta, stanowiło 1 proc. błędów — „a procent ten jeszcze bardziej spadnie — pisał Maleczyński — jeśli uwzględnimy, że z reguły pod n[ume]rem bibliograficznym podanych jest parę tytułów”³³.

W atmosferze oczekiwania na rozstrzygnięcie bulwersującej środowisko sprawy reedycji, w listopadzie 1932 r. ustalono, że Komisja „dla zbadania zarzutów stawianych nowej edycji Bibliografii Finkla” zbierze się w połowie grudnia w Warszawie³⁴. W liście z 23 listopada poinformował F. Bujak dra Maleczyńskiego o miejscu i terminie posiedzenia Komisji, prosząc o przybycie „celem udzielenia wyjaśnień i obrony swojego stanowiska”³⁵.

³² Ibid., t. 47, K. Maleczyński do [F. Bujaka], Lwów, 16 listopada 1932 r., k. 24.

³³ Ibid., t. 47, *Odpowiedź* [K. Maleczyńskiego] na uwagi nad II wydaniem *Bibliografii Historii Polskiej*, przesłane przez dra Karola Piotrowicza (załącznik do listu z 16 listopada 1932 r.), k. 39-64. W dalszym ciągu „*Odpowiedzi*” Maleczyński szczegółowo ustosunkował się do wszystkich 138 zarzutów Piotrowicza (ibid.). Przykładowo, co do wytkniętej przez Piotrowicza kwestii niekonsekwencji w podawaniu brzmienia tytułów w językach „egzotycznych” (chodziło zwłaszcza o węgierskie) Maleczyński wyjaśniał, że „... usterki te nie odbierają im zupełnie ich wartości. Wynikają one też z reguły z niemożności dotarcia wprost do danej książki, co przy stanie naszych bibliotek uniwersyteckich dzieje się zbyt często” (ibid., k. 41). Najczęściej jednak Maleczyński wytykał recenzentowi stawianie zarzutu braku niezbędnych pozycji znajdujących się w rzeczywistości w innym miejscu reedycji. Bronił się przy tym wymogami instrukcji zabraniającej stosowania odsyłaczy w ramach grup.

³⁴ Ibid., t. 47, Prezes TMH S. Kętrzyński do prezesa PTH F. Bujaka, Warszawa, 21 listopada 1932 r., k. 22; ibid., Prezes PTH F. Bujak do reprezentanta O. Lwowskiego w Komisji „dla zbadania zarzutów stawianych nowej edycji Bibliografii Finkla” [K. Hartleba], Lwów, 23 listopada 1932 r., k. 11. Prezes prosił Hartleba o udanie się „do Warszawy, żeby wreszcie raz z tą sprawą [tj. sprawą reedycji] skończyć” (ibid.).

³⁵ Ibid., t. 47 [Prezes PTH F. Bujak] do K. Maleczyńskiego, Lwów, 23 listopada 1932 r., k. 23.

W dniach 14 i 15 grudnia 1932 r. w Bibliotece Ordynacji hr. Zamoyских w Warszawie odbyły się zebrania komisji wyznaczonej przez PTH „dla zbadania zarzutów stawianych Bibliografii Historii Polskiej Ludwika Finkla i Karola Maleczyńskiego”. Jako delegat TMH uczestniczył prof. Kętrzyński, wyznaczony uchwałą ZG PTH przewodniczącym Komisji; delegatem Oddziału Krakowskiego był prof. Kot; dyr. K. Hartleb reprezentował Oddział Lwowski. Obecny był redaktor Bibliografii dr Maleczyński (nie przybył natomiast delegat Poznania).

Komisja odbyła cztery posiedzenia, z których dwa poświęciła konferencji z dr Maleczyńskim „dla wyjaśnienia i przedyskutowania zarzutów”. Wynikiem prac Komisji było, podpisane przez S. Kętrzyńskiego, S. Kota i K. Hartleba, orzeczenie, w którym m.in. stwierdzono: „Bibliografia Historii Polskiej w zbadanych przez Komisję działach wykazuje bardzo znaczną ilość rażących nieraz błędów opierających się zarówno na niedbalej korekcie lub na braku kontroli materiału rękopiśmiennego, jak na niedostatkach płynących z instrukcji wydawniczej i na nieodpowiednim traktowaniu i opracowywaniu materiału przez wydawcę. Błędy te odbiły się wysoce niekorzystnie na dwu rozpatrywanych zeszytach Bibliografii, które z tego powodu przedstawiają się jako chybione pod wielu względami”.

W myśl tych zastrzeżeń Komisja wyrażała zdanie, iż: 1) Redakcja Reedycji winna być zasadniczo zmieniona, „tak, by praca jej mogła być przygotowaną do poziomu, na którym winna stać reedycja Bibliografii Historii Polskiej”. Sposobu zmiany redakcji Komisja nie przesądzała z tym, iż winą za braki i liczne błędy reedycji obarczała przyjęty system odpowiedzialności jednej osoby i braku należytej kontroli; 2) Przy zreformowaniu redakcji należało — zdaniem Komisji — powtórnie rozpatrzyć sprawę instrukcji wydawniczej, która winna być „dostosowana do potrzeb tegoż wydawnictwa”; 3) Zdaniem Komisji należało zorganizować biuro Bibliografii, gdyż „praca ta przekracza siły i możliwości jednej osoby”; 4) Znaczna część błędów — jak stwierdzano — wynikała z niedostatecznego uwzględnienia zarówno materiału pomocniczego (np. Bibliografii K. Estreichera), jak i niedostatecznej kontroli przy użyciu materiału bibliotecznego; 5) „Uważając za rzecz niezbędną kontynuowanie wydawnictwa Bibliografii”, Komisja proponowała odnośnie do dwóch już ogłoszonych zeszytów zlecenie redakcji Bibliografii rozpatrzenia kwestii ewentualnego zastąpienia niektórych arkuszy (ark. 5 - 9) przez nowe, poprawione przedruki bądź też zdecydowanie przedruku obu arkuszy, odpowiednio przerobionych i poprawionych, w dalszej przyszłości; 6) Komisja wnosiła o rozpatrzenie przez ZG PTH, czy sześć wydrukowanych już arkuszy zeszytu III Bibliografii nie mogłoby zostać opublikowanych jako osobna część I tego zeszytu. W razie gdyby ZG uznał, że część ta mogłaby być w istniejącym stanie wydana, dalszą część należałoby — zdaniem Komisji — kontynuować pod kierunkiem zreformowanej redakcji. „Je-

zeliby jednak arkusze te przedstawiały tak znaczne ilości błędów, co rozpatrywane przez Komisję działały, to należałoby te wydrukowane arkusze przerobić i wydać na nowo”⁸⁶.

Orzeczenie Komisji stało się podstawą dyskusji na posiedzeniu lwowskich członków ZG 10 stycznia 1933 r.

Głęboki krytycyzm wobec redaktora manifestowali K. Hartleb, a zwłaszcza E. Barwiński. Jego zdaniem, „Bibliografia taka, jaka jest obecnie, ostać się nie może. Dla Towarzystwa to jest plama, dla Maleczyńskiego nie, bo Maleczyński nie nadaje się do robienia Bibliografii”. Zdaniem Barwińskiego, należało dzieło kontynuować, skończyć tom I i przystąpić do opracowania drugiego. Co do obciążonego licznymi usterkami tomu I należało, według Barwińskiego, postanowić, iż jest on nie do utrzymania i w przyszłości musi zostać przerobiony (co miało nigdy nie być podane do publicznej wiadomości). Następnie miano by od prenumeratorów odebrać tom I, a przerobiony wysłać. Na razie jednak należało — mówił Barwiński — dokończenie I tomu odłożyć, a przystąpić do edycji tomu II, opracowywanego już wg nowych zasad. Odpowiednim kandydatem do wykonania tej pracy był, zdaniem Barwińskiego, Feliks Pohorecki.

Maleczyńskiego bronił T. E. Modelski⁸⁷. F. Bujak akcentował, iż odpowiedzialność za prowadzenie *Bibliografii* winna być podzielona między „pewną ilość fachowców”. Zdaniem S. Zakrzewskiego, nie można było rezygnować z pracy dotychczasowego redaktora; odniósł się on też krytycznie do formy dyskusji z Maleczyńskim (np. do faktu, iż redaktorowi reedycji dano w Warszawie tylko trzy godziny na zaznajomienie się z zarzutami S. Kota). Dziwił się że nerwy Maleczyńskiego wytrzymały wszystkie stresy związane z pracą redaktora⁸⁸. Mimo widocznej różnicy stanowisk, sprowadzającej się do odmiennej oceny dotychczasowej redakcji, zgodzono się co do tego, że materiał Maleczyńskiego winien zostać skontrolowany przez K. Hartleba i kustosza T. Wisłockiego⁸⁹.

Opinię Wisłockiego zakomunikował lwowskim członkom ZG PTH, 27 stycznia 1933 r. K. Hartleb. Według oceny Wisłockiego, redaktor re-

⁸⁶ APAN, I-3, t. 47, Protokół z posiedzenia Komisji powołanej przez ZG PTH dla zbadania zarzutów stawianych *Bibliografii Historii Polskiej* L. Finkla i K. Maleczyńskiego, Warszawa, 15 grudnia 1932 r., k. 6; odpis tego protokołu (z 21 grudnia) przechowywany jest: *ibid.*, t. 3; zob. też: *ibid.*, t. 47, S. Kętrzyński do prezesa PTH prof. F. Bujaka, Warszawa, 21 grudnia 1932 r., k. 2; por. brulion protokołu, *ibid.*, k. 3-4.

⁸⁷ *Ibid.*, t. 4, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 10 stycznia 1933 r. 27 stycznia Modelski stwierdzał — „Autor *Bibliografii* powinien pracować w takiej atmosferze, by uznał, że jego praca jest potrzebna” (*ibid.*, t. 4, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 27 stycznia 1933 r.).

⁸⁸ *Ibid.*, t. 4, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 10 stycznia 1933 r. W odpowiedzi Zakrzewskiemu K. Hartleb podniósł, że S. Kot dawał Maleczyńskiemu egzemplarz swych „Uwag”; „... ten jednak go nie przyjął. Z Maleczyńskim zdaniem Hartleba przeprowadzono w Warszawie wielogodzinną konferencję”.

⁸⁹ *Ibid.*

edycji miał przepisanych 30-40 tys. zapisek, w którym to materiale sam tylko mógł się zorientować. „Finkla on nie poprawił, lecz nowe przybyły błędy wskutek przepisywania — w tej formie materiał Maleczyńskiego do druku użyty być nie może [...]. Trzeba by tu bardzo dokładną rewizję przeprowadzić, by ten materiał użyć”. Za Wisłockim radził Hartleb sprawdzić zawartość 2 wielkich inwentarzy, np. Ossolineum i Biblioteki Jagiellońskiej (protokół nie wyjaśnia, czy chodziło tu o inwentarze rękopisów, czy też o katalogi wymienionych placówek), gdyż „są tam druki, których w żadnej bibliografii nie ma”. Obecne wydanie miało być skrótem. Rzecz przedstawia się jednak inaczej. Wydrukowano dotąd 23 arkusze i 13 szpalt, do czego dochodzi skrypt złożony w drukarni. Wisłocki orzekł, że „jeden człowiek absolutnie tu rady sobie nie da — musi mieć pomocnika — niezbędna też jest kontrola stojąca ponad nim”. Po wysłuchaniu opinii Wisłockiego sformułowano wnioski, decydując wydać 10-cio arkuszowy zeszyt w opracowaniu Maleczyńskiego po rewizji prof. Modelskiego i dwóch innych jego pomocników; 3 zeszyt miał ukazać się drukiem najdalej po trzech miesiącach⁴⁰.

Zebranie lwowskich członków ZG, 27 stycznia, przygotowało materiał do dyskusji na posiedzenie pełnego Zarządu. Doszło ono do skutku 29 stycznia. Przyjęto na nim wytyczne do dalszych prac nad *Bibliografią* według propozycji K. Hartleba:

„1) ZG PTH uchwała dokończenie wydania I tomu reedycji *Bibliografii Historii Polskiej* Finkla;

2) Wykonanie tej pracy powierza ZG doc. drowi Karolowi Maleczyńskiemu i prof. drowi Teofilowi [Emilowi] Modelskiemu;

3) Prof. T. Modelski jako główny rewizor wykonywanej przez dra K. Maleczyńskiego pracy dobierze sobie do pomocy specjalistów, którzy by rękopis przygotowany do druku skontrolowali pod względem doboru i uporządkowania materiału. Specjaliści ci mają być wymienieni w przedmowie z dokładnym oznaczeniem działów przez siebie skontrolowanych oraz mają być przez PTH honorowani;

4) ZG dodaje drowi Maleczyńskiemu do pomocy siłę zatrudnioną w jednej z bibliotek lwowskich (o ile możliwości w Ossolineum) dla kontroli rękopisu pod względem bibliograficznym”⁴¹.

Wobec decyzji o kontynuowaniu reedycji rozpoczęto — w porozumieniu z prezesem Bujakiem — akcję pozyskiwania fachowców do kontroli materiału.

„Nie będzie to zajmowało nadto wiele czasu, ponieważ i p. Maleczyń-

⁴⁰ Ibid., t. 4, protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 27 stycznia 1933 r.

⁴¹ Ibid., t. 4. Protokół posiedzenia ZG PTH z 29 stycznia 1933 r. Prof. Kętrzyński uczestniczący w posiedzeniu zwrócił uwagę na przyczyny niedomogów *Bibliografii*, a to: „1) warunki pracy nad *Bibliografią Historii Polskiej* o wiele gorsze niż za granicą, 2) wady instrukcji, 3) niedostateczność aparatu technicznego, potrzebnego do tego rodzaju pracy, 4) za małe zainteresowanie się tą sprawą historycznego świata naukowego”. Ibid.

ski poważniej obecnie zabrał się do tej bibliografii, uwagi wszelkie chętnie przyjmuje i stara się istotnie, by wszystko było jak najlepiej — pisał z prośbą o pomoc do W. Semkowicza „główny rewizor” prof. Modelski. — Będzie już wszystko przychodziło do WSzP Profesora skontrolowane również przez p. Wisłockiego tak, że nie wątpię — pisał dalej — iż sprawa przedstawiać się będzie obecnie i lepiej, i łatwiej [...]. P. Maleczyński po cięgach, jakie otrzymał, mocno się zmienił i widać, że chce teraz, aby *Bibliografia* wypadła jak najlepiej”⁴².

Wskutek intensywnych zabiegów do 24 kwietnia 1933 r. profesorowie W. Tokarz, W. Sobieski, O. Halecki i W. Konopczyński zgodzili się wziąć — razem z uczniami — udział w komisji „mającej za zadanie kontrolę przygotowanego do druku materiału bibliograficznego”⁴³. Później zgodę wyraził także prof. W. Semkowicz⁴⁴.

„Moja rola jako «kontrolera» — wyjaśniał prof. Modelski — odnosi się do ostatniej fazy redakcyjnej, tuż przed drukiem ostatecznym, mianowicie do «rewizji», tak jak to było przy II-im zeszycie. O zmianach w układzie itd., nawet o usuwaniu pewnych pozycji nie ma już wówczas mowy”⁴⁵.

Równoległe z akcją zmierzającą do zapewnienia reedycji pomocy wybitnych historyków prezydium ZG, wykonując uchwały ze stycznia 1933 r., zwracało się dwukrotnie do fachowych bibliografów z prośbą o kontrolę materiału przygotowanego do 3 zeszytu; ci jednak — po zorientowaniu się w ogromie pracy — odmówili. W tej sytuacji do pomocy pozyskano, jako stałych współpracowników, dwóch starszych uczniów prof. Modelskiego, którzy wkrótce przystąpili do żmudnych prac kontrolnych⁴⁶.

W grudniu 1933 r. Zarząd Główny uchwalił wydanie 3 zeszytu reedycji na walne zgromadzenie delegatów roku 1934⁴⁷. Naglił więc termin.

⁴² BJ, rkps 9542, T. E. Modelski do W. Semkowicza, Lwów, 20 marca 1933 r., k. 67; zob. też: Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego, arch. A. Skałkowskiego, rkps 37/IV, T. E. Modelski do A. Skałkowskiego, Lwów, 20 marca 1933 r., k. 181.

⁴³ APAN, I-3, t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 24 kwietnia [1933 r.], k. 30; zob. też: BJ, rkps 9542, T. E. Modelski do W. Semkowicza, Lwów, 5 kwietnia 1933 r., k. 82.

⁴⁴ Wynika to z listu T. E. Modelskiego do W. Semkowicza z 30 marca 1934 r. (BJ, rkps 9543; k. 75).

⁴⁵ Ibid.

⁴⁶ APAN, I-3, t. 4, Protokół posiedzenia ZG PTH z 16 i 17 grudnia 1933 r. Zapewne chodzi tu o Jana Kropka i Zbigniewa Urbana. W listopadzie złożyli oni sprawozdanie z prowadzonych przez siebie prac (ibid., t. 47, Sprawozdanie J. Kropka i Z. Urbana z pracy nad sprawdzaniem pozycji bibliograficznych 3-go zeszytu reedycji *Bibliografii Historii Polskiej*, Lwów, 4 listopada 1933 r., k. 68). W kwietniu 1934 r. Kropk miał kończyć zleconą sobie pracę (czy pracował już wtedy sam?). Świadczy o tym protokół posiedzenia ZG z 16 kwietnia 1934 r. (APAN, I-3, t. 4); zob. też: APAN, I-3, t. 47. Zaświadczenie wydane przez PTH J. Kropkowi i Z. Urbanowi z prośbą o ułatwienie przeprowadzenia sprawdzeń pozycji bibliograficznych dla reedycji w bibliotekach: im. Szewczenki i ZN im. Ossolińskich, b.d., k. 67.

⁴⁷ „Kwart. Hist.,” XLVIII, 1934, s. 227; APAN, I-3, t. 4, Protokół posiedzenia ZG PTH z 16 kwietnia 1934 r.; BJ, rkps 9543, F. Bujak do W. Semkowicza, [Lwów], 30 marca 1934 r., k. 74.

Do pośpiechu wzywał prezes Bujak; prosił więc T. E. Modelski W. Semkowicza o „możliwie rychły zwrot poprawionego i ewent[ualnie] uzupełnionego, a w każdym razie przejrzanego tekstu”⁴⁸. Nerwową atmosferę pierwszych miesięcy 1934 r. pogłębiało stanowisko drukarni, której zależało na jak najszybszym rozpoczęciu ostatecznego druku złożonych już arkuszy (brakowało jej bowiem czcionek do składania dalszych)⁴⁹. Niestety, mimo wysiłków, zwłaszcza prof. Modelskiego, przygotowanie 3 zeszytu na walne zgromadzenie okazało się nierealne. Winę za to ponosili eksperci nie odsyłając na czas otrzymanych do rewizji arkuszy⁵⁰. Zakłócenie wprowadził nagły zgon 3 kwietnia 1935 r. prof. Sobieskiego, wskutek czego arkusz, który był u niego w kontroli — jak doniósł Modelskiemu K. Piwarski — „nie jest do odnalezienia”; pracę tę trzeba było zatem ponowić⁵¹.

Wczesną wiosną 1935 r. K. Maleczyński zgodził się dopuścić do współpracy dr Bronisława Włodarskiego (na miejsce T. E. Modelskiego) i w najkrótszym czasie ukończyć pracę nad 3 zeszytem reedycji⁵².

Ostatecznie prezentacja gotowego zeszytu nastąpiła z rocznym opóźnieniem, na Walnym Zgromadzeniu PTH 3 czerwca 1935 r.⁵³

Niemal bezpośrednio po ukończeniu druku 3 zeszytu przystąpiono do publikacji 4-go, ostatniego zeszytu I tomu reedycji (przed posiedzeniem lwowskich członków ZG 11 lipca 1935 r. miał być już całkowicie złożony pierwszy arkusz)⁵⁴. Dalszy postęp w tym zakresie ilustrują poniższe dane: do połowy października 1936 r. złożone 3,5 arkusza rozesłano do kontroli W. Konopczyńskiemu i W. Tokarzowi; do połowy marca 1937 r. na czysto wydrukowano jeden arkusz, dwa pozostawały w korekcie T. E. Modelskiego, czwarty w kontroli W. Tokarza⁵⁵.

Pracom nad edycją towarzyszyły ustalenia organizacyjne. Sprawadzały się one do: 1) ograniczenia udziału prof. T. E. Modelskiego w „superrewizji druku” (lipiec 1935 r.); następnie (czerwiec 1936 r.) uproszono go, by został nadal formalnym kontrolerem całości, jednak „dla organizowania pracy, a nie dla samej korekty”⁵⁶, 2) ustalenia, że dr Male-

⁴⁸ Jak w przyp. 44.

⁴⁹ Jak w przyp. 44; APAN, I-3, t. 47, [T. E. Modelski] w imieniu ZG do J. Dąbrowskiego i W. Semkowicza, Lwów, 7 lutego 1934 r., k. 70.

⁵⁰ Ibid., t. 4, Protokół posiedzenia ZG PTH z 16 kwietnia 1934 r.

⁵¹ BJ, rkps 9544, T. E. Modelski do W. Semkowicza, Lwów, 20 kwietnia 1935 r., k. 79.

⁵² APAN, I-3, t. 5, Protokół posiedzenia ZG PTH z 5 kwietnia 1935 r.

⁵³ Ibid., t. 2, Protokół WZD PTH z 3 czerwca 1935 r. Wcześniejszym, nie dotrzymanym terminem ukończenia 3 zeszytu był koniec 1934 r. (ibid., t. 4, Protokół posiedzenia ZG PTH z 4 listopada 1934 r.).

⁵⁴ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 11 lipca 1935 r., k. 38.

⁵⁵ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 17 października 1936 r.; ibid., t. 5, Protokół posiedzenia ZG PTH z 13 marca 1937 r.

⁵⁶ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 11 lipca 1935 r.; ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 8 czerwca 1936 r.

czyńskiemu przy ukończeniu zeszytu 4 dopomoże dr B. Włodarski i ewentualnie dr Kazimierz Lewicki⁵⁷.

8 czerwca referując na posiedzeniu lwowskich członków ZG w imieniu swoim i prof. Modelskiego sprawę organizacji wydawnictwa, prof. J. Umiński zaproponował nowy plan całego przedsięwzięcia. Z publikacji dwutomowej, jak to zaplanowano w 1928 r., stała by się ona czterotomową, a łącznie z tomem zawierającym indeks — nawet pięciotomową. Tom pierwszy miał objąć źródła i zakończyć się niepełnym 6-7 arkuszowym zeszytem 4, do końca 1936 r. Tom drugi — nauki pomocnicze w opracowaniu K. Maleczyńskiego. Tom trzeci miał uwzględniać historię polityczną w opracowaniu B. Włodarskiego. Tom czwarty — uzupełnienia za okres późniejszy; wreszcie tom piąty — indeks do całości⁵⁸.

5 kwietnia 1937 r., w atmosferze przeciągającego się oczekiwania na wyjście drukiem 4 zeszytu, czterech warszawskich członków ZG PTH — O. Laskowski, S. Kętrzyński, M. Handelsman i W. Łopaciński — wystosowało do prezesa Bujaka pismo, w którym krytycznie ustosunkowało się do sposobu prowadzenia „Kwartalnika Historycznego” oraz reedycji. Sprawa *Bibliografii* — zdaniem autorów listu — dojrzała do radykalnego załatwienia — „... można się bowiem obawiać, że dalsze jej przewlekanie mogłoby być połączone z poważnymi niebezpieczeństwami dla Towarzystwa, które przyjęło na siebie za to przedsięwzięcie odpowiedzialność zarówno finansową, jak i moralną”. Zdaniem warszawskich członków ZG PTH podpisanych pod listem, z dyskusji, która na temat reedycji toczyła się na ostatnim zebraniu ZG (zapewne chodzi tu o posiedzenie z 13 marca 1937 r.) wynikało, że „Zarząd utracił wszelki wpływ na bieg prac nad *Bibliografią*; co więcej, mamy wrażenie — pisano — że zerwał się nawet kontakt osobisty z osobą Redaktora”. W konkluzji stwierdzano, iż w interesie Zarządu PTH jest, by sprawa reedycji była najspieszniej i najwszechstronniej zbadaną i aby na najbliższe posiedzenie pełnego Zarządu, jak i na Walne Zgromadzenie był przygotowany raport w tej sprawie, jak i wnioski o tym, jak i w jaki sposób zapobiec dotychczasowym niedostatkom. „Za rzecz wskazaną” uznano wyłonienie specjalnej komisji („może spoza członków Zarządu”), która otrzymałaby pełnomocnictwa do zbadania tej sprawy, z czynnym udziałem K. Maleczyńskiego. Kompetencje Komisji miały — zdaniem Warszawy — obejmować następujące zagadnienia: a) stan materiałów, b) techniki pracy, c) stwierdzenie braków i niedokładności, d) rozstrzygnięcie, czy jest wskazane wprowadzić do I tomu wykaz błędów i uchybień, e) zbadanie od strony prawnej umowy zawartej z K. Maleczyńskim, f) zbadanie stanu finansowego wydawnictwa, jego habet i debet, g) przedstawienie wniosków

⁵⁷ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 11 lipca 1935 r., k. 38.

⁵⁸ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 8 czerwca 1936 r.

tyczących się zarówno wydanych dotychczas zeszytów, jak i wniosków na przyszłość.

Komisja (złożona z trzech osób) miała do końca maja zebrać potrzebny materiał, tak, by w przeddzień zebrania pełnego Zarządu mogła zdać sprawę szerszej komisji ze składu Zarządu Towarzystwa (prezes, sekretarz, redaktor „KH” i 3 członkowie spoza Lwowa), „tak, by na Zarząd Główny przyszła ta sprawa dokładnie zbadana i wyjaśniona”⁵⁹.

Propozycja Warszawy wywołała krytykę prezesa Bujaka na posiedzeniu lwowskich członków ZG 14 kwietnia 1937 r. Ostatecznie jednak uchwalono poprosić o opinię dyr. L. Bernackiego i kustosza T. Wisłockiego z Ossolineum we Lwowie, prof. S. Estreichera i dyr. E. Kuntzego w Krakowie oraz prof. S. Wierczyńskiego i dyr. K. Kaczmarczyka, względnie dyr. A. Wojtkowskiego w Poznaniu⁶⁰.

Wyniki nadesłanych opinii ekspertów przedstawił 4 czerwca 1937 r. przewodniczący komisji „w sprawie reedycji Bibliografii Ludwika Finkla”, wiceprezes PTH dyr. E. Barwiński. W dyskusji stwierdzono (K. Tymieniecki), iż najbardziej pożyteczną opinię złożył prof. Estreicher; podkreślano w niej „momenty dodatnie” reedycji (opinia K. Kaczmarczyka przekreślała pracę Maleczyńskiego, podtrzymywała zaś Finkla; najdalej szedł kustosz Wisłocki negując zarówno Finkla, jak i Maleczyńskiego). Tymieniecki przytoczył przykład równej objętościowo *Bibliografii Historii Wielkopolskiej* Wojtkowskiego, której koszt wyniósł niespełna 13 800 zł (podczas gdy tylko dotychczasowe koszty prac nad reedycją Finkla — około 50 tys.!). Prof. L. Kolankowski zwrócił uwagę na wrażenie, jakie u czynników miarodajnych wywołać mogło opublikowanie tych dwóch zestawień kasowych i uzyskanych wyników. Obawiał się, by nie spowodowało to zamknięcia dotychczasowych źródeł subwencji na dalszy druk reedycji; „nie mógł się nadziwić dotychczasowemu gospodarstwu”⁶¹. Zdaniem K. Tyszkowskiego, winę za obecny stan rzeczy ponosił bezsprzecznie Zarząd, który nie zdecydował się w 1932 r., w myśl wniosku E. Barwińskiego, przerwać druk Bibliografii. Po wydaniu 2 zeszytu niepomiernie wzrosły koszty przez ciągłą kontrolę — „bo wszystko trzeba było poprawiać”. Należało zatem — według Tyszkowskiego —

⁵⁹ Ibid., t. 47, Grono warszawskie członków ZG PTH do prezesa PTH, Warszawa, 5 kwietnia 1937 r. (odpis), k. 72-73. Głęboko krytyczny, a przy tym kategoriyczny w tonie, list z Warszawy jestem skłonny wiązać po części z zastrzeżeniami jakie wobec prezesury (bądź kandydatury na prezesa PTH) F. Bujaka zgłaszał w przeszłości reprezentanci TMH.

⁶⁰ APAN, I-3, t. 6, Protokół posiedzenia ZG PTH z 14 kwietnia 1937 r. k. 89.

⁶¹ Ibid., t. 47, Protokół posiedzenia komisji w sprawie reedycji Bibliografii Ludwika Finkla z 4 czerwca 1937 r., k. 74-78. Wymowę tych zarzutów starał się osłabić K. Tyszkowski, zwracając uwagę, iż łatwiej napisać nową bibliografię niż skontrolować starą i to o tak szerokim zakresie jak dzieło Finkla (od ogólnych kosztów reedycji należało — zdaniem Tyszkowskiego — odjąć ponad 6 tys. zł, tj. kwotę wypłaconą L. Finklowi za prawa autorskie (ibid.). Wydatki na reedycję tylko do połowy lutego 1932 r. wyniosły około 33,5 tys. zł (ibid., t. 6, Zestawienie kasowe ZG PTH od 1 kwietnia 1931 r. do 15 lutego 1932 r., k. 23).

„szukać wyjścia, które uratowałyby naszą opinię u świata naukowego i nie zamknęło naszych źródeł subwencyjnych”.

Co do kontynuowania pracy to — zdaniem S. Kętrzyńskiego — winno być stworzone ciało doradcze, które przedstawi dokładne wnioski. Zadaniem takiej komisji byłoby: a) opracowanie planu dalszego wydawania Bibliografii, b) ustalenie stosunku I tomu do dalszych tomów, c) ustalenie zasad organizacji pracy, d) wysunięcie wniosków co do współpracowników, e) podanie przybliżonego kosztorysu.

„Bibliografia kontynuowana jednak być musi — mówił dalej Kętrzyński — przerwanie podjętego dzieła byłoby kompromitacją i zabójstwem Towarzystwa w jego pięćdziesięciolecie [!]”.

Przyjęto propozycje Kętrzyńskiego: o zamknięciu zeszytu 4 i uzupełnieniu go dokładnym spisem rzeczy; o stworzeniu komisji, która w określonym czasie przedstawiłaby wnioski co do reformy wydawnictwa; o uproszeniu prezesa PTH, by ten porozumiał się z dr Maleczyńskim i rozwiązał z nim umowę⁶². Dla przyspieszenia załatwienia sprawy

⁶² Ibid., t. 47, Protokół posiedzenia komisji w sprawie reedycji Bibliografii Ludwika Finkla z 4 czerwca 1937 r., k. 74-78. W zespole rękopiśmiennej spuścizny po K. Maleczyńskim, przechowywanym we wrocławskim Ossolineum, znajdują się bruliony dwóch ciekawych, a nie datowanych listów Maleczyńskiego (czy wysłanych?), zapewne z końca maja — początku czerwca 1936 r. (tj. początku II prezesury PTH F. Bujaka). W liście pierwszym, skierowanym do nowego prezesa PTH Maleczyński komunikuje o stanowczej i nieodwołalnej rezygnacji ze stanowiska redaktora reedycji I tomu *Bibliografii*, powierzonego mu umową z 6 lipca 1928 r. Motywy decyzji przytaczam w dosłownym brzmieniu:

„Prace nad bibliografią podjąłem przed laty w szczerzej chęci służenia nauce polskiej oraz w przekonaniu, że jak najrychlejsza reedycja zupełnie wyczerpanej bibliografii oraz uzupełnienie jej po czasie, jak się wówczas sądziło ostatecznie, jest dla nauki polskiej palącą potrzebą. Było i jest moim przekonaniem, że tylko możliwość szybkiego dokonania tego rodzaju reedycji równowazyłaby nieusuwalne błędy tkwiące w układzie [Bibliografii] Finkla oraz te niedociągnięcia, które muszą mieć miejsce przy pracy nad tego rodzaju przedmiotem przez jedną lub nawet kilka osób, bez pełnego aparatu naukowo-pomocniczego, jakim w podobnych przedsięwzięciach dysponuje zagranica. Tak też pojmowałem mą rolę od początku zarówno przedkładając swego czasu plan reedycji przyjęty przez Zarząd, jak i umieszczając na okładkach począwszy od pierwszego zeszytu reedycji: «z polecenia Polskiego Towarzystwa Historycznego przejrzał i uzupełnił...».

Założenie to zostało jednak z biegiem czasu zupełnie wypaczone, czego najlepszym wyrazem jest dla mnie fakt, że ukończenie druku przewidziane pierwotnie, jak z umowy wynika na lata 1931-1932 przewleka się do tej pory i doprowadzone jest obecnie do połowy, a druk ostatniego 5-arkuszowego zeszytu trwa już prawie cały rok. Inną oczywiście miałaby wartość bibliografia po r[ok]u 1925, wydana w r[oku] 1932, a inną w r[oku] przypuszczalnie 194... którymś. Odbiegają również od pierwotnych założeń i zobowiązań moich postulaty, które w tonie PTH bibliografii się stawia, a którym zadośćuczynienie jest nie do pogodzenia z samym założeniem reedycji bibliografii Finkla.

Jestem doskonale świadom błędów i usterek, które każda bibliografia posiada i posiadać musi i nie usuwałem się nigdy ani nie usuwam się od żadnej naukowej kontroli i współpracy, mogących wydawnictwu przynieść rzeczywistą korzyść i mających wyłącznie cele naukowe na celu. Równocześnie jednak stwierdzam z całym naciskiem, że walka, która w tonie PTH około bibliografii od 5 lat się toczy, nie jest walką wyłącznie o jej poziom naukowy, ale walką o osobę. Najlepszym tego dowodem są dla mnie następujące fakty [:] 1) oficjalne przyjęcie przez walne zgromadzenie Delegatów PTH w r. 1931 do wiadomości 1 zeszytu Bibliografii; mimo to sprawa jego jest wciąż nadal wytaczana; 2) wręcz diametralnie różne i sprzeczne

zapronował też Kętrzyński wybrać trzyosobową komisję ze Lwowa, tak, by ułatwić nowemu Zarządowi przygotowanie odpowiedniej uchwały⁶³.

Slimaczące się od 1935 r. prace nad 4, kończącym I tom, zeszytem reedycji zakończono ostatecznie do końca 1937 r. Przez dodanie szczegółowego skorowidza rzeczowego — jak zapewniano na posiedzeniu ZG PTH

ze sobą ostatnie opinie; 3) wreszcie fakt, iż mimo odpowiednich uchwał Zarządu 2 razy jedynie dopuszczony byłem do przedstawienia Zarządowi sprawozdania z postępu prac nad bibliografią, a wszelkie w jej sprawie uchwały zapadały bez mej obecności i wiedzy.

Parokrotnie już wносиłem rezygnację na ręce śp. prof. St. Zakrzewskiego. Głębokie przekonanie o potrzebie wykonania pierwotnego planu i mocna wola dotrzymania raz przyjętych zobowiązań kazały mi jednak mimo wszystko wytrwać, nawet przy częściowej zmianie pierwotnej umowy. O wytrwaniu tym mogła być jednak mowa tylko tak długo, póki nie upewniłem się ostatecznie w mym sądzie o charakterze toczonej o bibliografię walki. Przykre nad wyraz dla mnie dalsze dźwiganie jej ciężaru w niczym już sprawie wykonania pierwotnego planu reedycji pomóc nie może. Odwrotnie, liczne próby kompromisu mnożą tylko nieprzewidziane pierwotnie wydatki i utrudniają co raz i bez tego cięższe położenie finansowe Towarzystwa.

U progu pracy JWPana Prof. na stanowisku prezesa Tow[arzystwa] nie chciałbym w niczym tej pracy utrudniać, nie chciałbym utrudniać jej tym bardziej usuwaniem się moim. Przemysławszy jednak sprawę głęboko dochodzę do przekonania, że jak z jednej strony faktycznie z chwilą odstąpienia przez Tow[arzystwo] od pierwotnego planu i nierespektowania własnych jego uchwał, kończą się i moje wobec Tow[arzystwa] zobowiązania, tak z drugiej strony usunięcie się me z danej sytuacji [sic!] nie tylko nie utrudni, ale spodziewam się, że ułatwi właśnie JWPanu prof[esorowi], jako nowemu prezesowi PTH, rolę i dopomoże pchnąć sprawę bibliografii na zupełnie nowe, nie wchodzę tu jakie, tory.

Sprawy zobowiązań, jakie Tow[arzystwo] miałoby wobec mnie z racji umowy, zerwanej właściwie jednostronnie już przed moją rezygnacją, pragnę w ogóle nie poruszać, a raczej pragnę stwierdzić, że podobnie jak nie podejmowałem bibliografii dla materialnego zysku, tak obecnie zrzekam się dobrowolnie wszelkich mogących wynikać z umowy ze mną w sprawie reedycji bibliografii zobowiązań Tow[arzystwa].

Traktując list powyższy jako zupełnie prywatny, załączam w osobnym liście oficjalne pismo do Prezydium PTH i po otrzymaniu wspomnianego w nim potwierdzenia jestem gotów zająć się ukończeniem druku IV zeszytu jako moją ostatnią czynnością przy bibliografii, z tym jednakże, aby druk ten mógł być ukończony jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, gdyż nadal pragnę poświęcić się mym własnym zainteresowaniom naukowym, składać musiałem częstokroć w dużej mierze ofiarę na rzecz bibliografii" (BOss, rkps 14969, K. Maleczyński do F. Bujaka — brulion listu, b.d. [1936?], s. 3-5). Do brulionu listu prywatnego dołączony był brulion oficjalnego listu do ZG PTH, w którym Maleczyński zgłaszał rezygnację z funkcji redaktora (ibid., K. Maleczyński do ZG PTH — brulion listu, b.d. [1936?] s. 267). Brak w dostępnych materiałach potwierdzenia, czy ww. listy zostały wysłane — dotarły do adresatów, nie umniejsza wartości obu dokumentów, doskonale ilustrujących stanowisko Maleczyńskiego wobec reedycji w newralgicznym okresie 1936 roku. Z niektórymi zarzutami trzeba się zgodzić — na posiedzeniu lwowskich członków ZG 8 czerwca 1936 r. (związek z otrzymaniem rezygnacji Maleczyńskiego?) na wniosek T. E. Modelskiego postanowiono zapraszać redaktora reedycji na posiedzenia Zarządu, na których omawiane byłyby sprawy Bibliografii (APAN, I-3, t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 8 czerwca 1936 r.). Wysłanie tej kwestii wskazuje, że praktyka wcześniejsza bywała odmienna. 4 czerwca 1937 r. S. Kętrzyński przypomniał list wysłany swego czasu przez dra Maleczyńskiego do prezesa Zakrzewskiego, w którym ten miał grozić nawet PTH procesem (zapewne był to list z 31 marca 1935 r.). Równocześnie wyjaśniono, że PTH nie ma żadnych zobowiązań finansowych wobec Maleczyńskiego (źródło danych jak w przyp. 61).

⁶³ APAN, T-3, t. 47, Protokół posiedzenia komisji w sprawie reedycji Bibliografii Ludwika Finkla z 4 czerwca 1937 r., k. 74-78.

7 grudnia 1937 r. — usunięto w dużej mierze dotychczasowe niedostatki⁶⁴.

Zakończenie, w — bez mała — dziesięć lat od rozpoczęcia pracy pierwszego tomu reedycji postawiło problem kontynuowania niefortunnego wydawnictwa. Według pierwotnego planu z roku 1928/1929 dzieło miało być tylko dwutomowe, zaś redaktorem drugiej części miał być Kazimierz Tyszkowski.

Przygotowując się do opracowania zleconej sobie części materiału, w końcu kwietnia 1931 r. zaproponował on współudział w publikacji II tomu bliskiej współpracownicy, autorce drukowanej w „Kwartalniku Historycznym” bieżącej bibliografii historii polskiej, Marii Friedbergowej „Proszę pomyśleć nad tym — pisał — czy nie znalazłaby się forma taka, ażeby czy Pani sama, z mężem [Marianem Friedbergiem], czy też pod moim opiekuńczym skrzydłem tą sprawą [tj. przygotowaniem II tomu] się zajęła”⁶⁵.

Zła sława towarzysząca już reedycji kazała Friedbergowej wstrzymać się od udziału w tym przedsięwzięciu. Radziła to samo uczynić Tyszkowskiemu⁶⁶. Ten w odpowiedzi informował, iż „przystał naciskać na bibliografię” i że prawdopodobnie przejdzie ona w ręce dr Włodarskiego⁶⁷.

⁶⁴ Por. *ibid.*, t. 5, Protokół posiedzenia ZG PTH z 7 grudnia 1937 r.

⁶⁵ B. Stefanika, Fond 116, (mat. K. Tyszkowskiego), 86/86, K. Tyszkowski do M. Friedbergowej, [Lwów], 30 kwietnia 1931 r., k. 237.

⁶⁶ Warto zacytować fragmenty tego żartobliwego, a zarazem konkretnego listu: „Bomba była pierwszorzędna — po prostu: «Finkel z jasnego nieba», jeśli się tak można wyrazić.

Było dużo westchnień, marzeń i deliberacji na bibliograficzny desień: wszystko w tempie pośpiesznym, bo Pan Kustosz nakazał prędko namysł. Pan Kustosz jako ekspert («wyga») i stary praktyk wie [i] rozumie, jak ciężka jest decyzja, zwłaszcza gdy musi być mniej więcej odmowna”. Tom II musiał być — zdaniem Friedbergowej — zrobiony dużo lepiej niż pierwszy, a więc wolniej i drożej. Zarazem nie było pewności, czy będzie on istotnie lepiej zrobiony, w sytuacji gdy materiał do niego gromadził Małczyński (ten zarzut był niesłuszny — Małczyński zbierał materiał przede wszystkim do „swojego” tomu). „Według mojego najwewnętrzniejszego przekonania — pisała — brać materiały Małecz[ynskiego] ze zobowiązaniem wykończenia dzieła mniej więcej w tempie, równałoby się włożeniu głowy w otwór gilotyny. Przypuszczam, że «spadek» jest do objęcia cum beneficio inventarii, ale w takim razie należałoby gruntownie i na rozum przekonać czynniki miaro i złotodajne, że skrypt ten «zasługuje» na meliorację wielomiesięczną, w innym razie nie może być lepszego wyniku mimo zmiany redakcji. Jeśli Tow[arzystwo] Hist[oryczne] było tak dowcipne, by przy wyborze wydawcy uznać taniść i prędkość [sic!] za najważniejsze kwalifikacje, nie bardzo chce mi się wierzyć, by doświadczenie, choćby gorzkie potrafiło tak radykalnie zmienić światopogląd tego wielogłowego ciała, iżby zechciało i czekać długo iłożyć wiele na meliorację. Solidność i rzetelność roboty, związana z wolniejszym tempem i eo ipso większymi kosztami, nie była przecież brana z początku pod uwagę!” W dalszej części listu M. Friedbergowa podkreślała, iż do pracy w nie swoim materiale („nb. pierwszorzędnie podejrzanym”) nie mogłaby się zdecydować. „Proszę darować pesymizm — pisała w zakończeniu — ale niedaleko pada jabłko od jabłoni, tj. w sensie dwojakim: tom drugi od pierwszego, względnie oba tomy od Małczyńskiego. Czy by Pan Kustosz nie mógł najlepiej zgłosić swego desinteressement? Doprawdy okropny kłopot, trud i denerwacja — wszystko w nie stosunku [sic!] do efektu, który jest już zgrubsza zadecydowany” (*ibid.*, Fond 116, (mat. K. Tyszkowskiego), 86/86, M. Friedbergowa do K. Tyszkowskiego, [Kraków], b.d. [początek — 1-4 (?) — maja 1931 r.], k. 240 - 241).

⁶⁷ *Ibid.*, K. Tyszkowski do M. Friedbergowej, Lwów, 6 maja 1931 r., k. 242.

Jak już była o tym mowa, z czasem koncepcja wydania dzieła dwutomowego upadła na rzecz publikacji kilkutomowej. Według koncepcji J. Umińskiego i T. E. Modelskiego z czerwca 1936 r. reedycja miała przekształcić się w dzieło aż pięciotomowe. Tom drugi (nauki pomocnicze) opracować miał jeszcze Maleczyński; tom trzeci zaś (historia polityczna) — B. Włodarski⁶⁸.

Początki pracy B. Włodarskiego nad reedycją wiążą się jeszcze z rokiem 1935, kiedy zlecono mu udzielenie pomocy K. Maleczyńskiemu w ukończeniu 4 zeszytu⁶⁹. Traktowano to jako przygotowanie do samodzielnej pracy bibliograficznej.

W czerwcu 1936 r. lwowscy członkowie ZG uchwalili, iż Włodarski „powinien zaraz zabrać się do pracy, aby tom III można było zacząć zaraz po wydrukowaniu II-go”⁷⁰. Gdy jednak sprawa odwlekała się wskutek nie zakończonego jeszcze druku 4 zeszytu I tomu, zdecydowano postąpić inaczej. Od końca 1937 r. zadaniem pierwszoplanowym stało się przygotowanie III tomu w opracowaniu B. Włodarskiego. Tom II, którego redaktorem — jak wcześniej przewidywano — byłby Maleczyński wobec rozwiązania umowy między nim, a PTH miał zostać opracowany przez nie sprecyzowanych bliżej „specjalistów”⁷¹.

B. Włodarskiemu w pracy nad „jego” tomem PTH starało się udzielić koniecznej pomocy. I tak np. 17 października 1936 r., kiedy podjęto wstępne ustalenia co do edycji tomu III, E. Barwiński przyrzekł opiekować się sprawą *Bibliografii* „w zakresie zobowiązań dra Włodarskiego”, zaś K. Maleczyński zgłosił do dyspozycji Włodarskiego zebrany przez siebie materiał przydatny do zestawienia III tomu⁷².

Ostatnie, dostępne świadectwo pisane, powstałe przed wybuchem wojny w związku z reedycją (protokół WZD PTH z 4 czerwca 1938 r.) dowodzi, iż tom III *Bibliografii* pozostawał nadal w przygotowaniu⁷³. Pracy tej nie udało się ukończyć przed wybuchem wojny.

Po 1945 r. noszono się początkowo w PTH z zamiarem kontynuowania dzieła⁷⁴. Planów tych jednak ostatecznie nie wprowadzono w życie.

⁶⁸ Por. s. 164.

⁶⁹ APAN, I - 3, t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 11 lipca 1935 r., k. 38.

⁷⁰ Ibid., t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 8 czerwca 1936 r.

⁷¹ Ibid., t. 5, Protokoły posiedzeń ZG PTH z 7 grudnia 1937 i 3 czerwca 1938 r.; „Kwart. Hist.” LII, 1938, s. 592. Niestety, nie znamy bliższych okoliczności, a nawet daty rozwiązania umowy między PTH a Karolem Maleczyńskim; por. przyp. 62.

⁷² APAN, I - 3, t. 6, Protokół posiedzenia lwowskich członków ZG PTH z 17 października 1936 r.

⁷³ Ibid., t. 2, Protokół WZD PTH z 4 czerwca 1938 r.

⁷⁴ Na WZD PTH 12 kwietnia 1947 r. K. Hartleb, rozwijając myśl nowo wybranego prezesa PTH W. Konopczyńskiego, przypomniał o gotowych do druku publikacjach zapoczątkowanych przed wojną. Jedną z nich był II tom *Bibliografii* Finkla, przygotowany przez B. Włodarskiego (APAN, I - 3 (1947 - 1956), t. 2, Protokół WZD PTH z 12 kwietnia 1947 r., k. 11); por. też: W. Konopczyński, *Zadania nauki w Polsce dzisiejszej*, „Nauka Polska”, T. XXV (1947), s. 161.

Reedycja *Bibliografii Historii Polskiej* była najpoważniejszą porażką naukowo-organizacyjną PTH w okresie międzywojennym. Ciągnęła się przez około jedenaście lat (liczę tu tylko okres od czerwca 1928 do sierpnia 1939 r.), angażowała duże środki materialne i energię ludzi; przyniosła zaś efekt wątki i — co gorsza — w części (tom I) w znacznym stopniu niezadowolający.

Przyczyny tego stanu rzeczy były różnorodne. Podstawową jednak było — jak sądzę — powierzenie odpowiedzialnej pracy nad tomem I jednej tylko osobie i wyznaczenie zbyt krótkiego terminu jak na przedsięwzięcie wymagające dużej precyzji. Przygotowanie reedycji stało się — poniewczasie — udziałem wielu osób; wtedy jednak była to już praca wtórna obejmująca konieczną, znużającą, a przy tym kosztowną kontrolę gotowego już materiału. Sądzić można, iż efekt reedycji byłby inny, gdyby od początku zdecydowano się na zbiorową formę pracy, podział materiału, według ujednoczonych kryteriów, opracowanej na nowo instrukcji wydawniczej⁷⁵.

Reedycja pozostawiła po sobie cztery gotowe zeszyty⁷⁶ i głęboki klimat krytycyzmu przebijający z ówczesnych dokumentów oficjalnych PTH, korespondencji prywatnej, wreszcie — ze wspomnień przedwojennych działaczy Towarzystwa⁷⁷.

Trzeba się zgodzić z opinią S. Kętrzyńskiego wyrażoną w styczniu 1933 r. — część odpowiedzialności za fiasko pierwszej próby reedycji ponosiło niewątpliwie całe środowisko historyków polskich⁷⁸.

Ogromne zapotrzebowanie naukowców i studentów na *Bibliografię*, zapotrzebowanie, któremu — niestety — nie było w stanie przed wojną sprostać PTH, zrodziło kolejną reedycję powstałą w 1955 r. z fotooffsetowego przedruku oryginału monumentalnego dzieła Ludwika Finkla. Wydanie to — cenione przez badaczy — do dzisiaj funkcjonuje w obiegu naukowym.

⁷⁵ Wydaje się, że sedno sprawy ujęła M. Friedbergowa w cytowanym liście do K. Tyszkowskiego z początku maja 1931 r. (zob. przyp. 66). Głęboką analizę przyczyn, które złożyły się na niepowodzenie reedycji, dało też orzeczenie „Komisji Kętrzyńskiego” z grudnia 1932 r. (zob. przyp. 36).

⁷⁶ Zob. A. Mendykowa, *Podstawy bibliografii*, Warszawa 1981, s. 284; por. L. Finkel, *Bibliografia Historii Polskiej*, wyd. drugie — z polecenia Polskiego Towarzystwa Historycznego przejrzał i uzupełnił Karol Maleczyński, T. I (z. 1-4), Lwów 1937. Układ tomu był następujący: źródła — I A. Dokumenty, Akty, Listy, nr 1-640, s. 1-24; I B. Źródła do historii gospodarczej, nr 641-909, s. 24-32; I C. Źródła do historii prawa, nr 910-1689, s. 33-57; I D. Źródła do historii wojskowości, nr 1690-1832, s. 57-61; I E. Źródła do historii Kościoła, nr 1833-2898, s. 61-101; I F. Źródła do historii szkolnictwa, nr 2899-3500, s. 101-123; I G. Dokumenty, układ chronologiczny (—1815), nr 3501-8680, s. 123-349; I H. Kroniki, pamiętniki, diariusze, literatura polityczna, nr 8681-9112, s. 349-366; I J. Kroniki, pamiętniki, diariusze, relacje, literatura polityczna, układ chronologiczny (—1815), nr 9113-13317, s. 366-564. Do tomu dołączony był „spis ważniejszych przedmiotów” (indeks rzeczowy) zawierający ponad 330 pozycji.

⁷⁷ Autor rozmawiał na temat reedycji m.in. z prof. prof. Mieczysławem Gębarowiczem i Stefanem Ingłotem (przedwojennymi członkami ZG PTH).

⁷⁸ Zob. przyp. 41.

UNE RÉÉDITION MALCHANCEUSE

Les années 1891-1906 virent la parution d'une Bibliographie de l'Histoire de Pologne (rallongée en 1914 d'un supplément portant la date de 1914) appelée la Bibliographie de Ludwik Finkel, du nom de son artisan. En 1928, des historiens proches du Comité directeur de la Société Polonaise d'Histoire (PTH) ont lancé l'idée d'une réédition-continuation de l'oeuvre entièrement épuisée en librairie, en réponse à la demande. Le Comité de la PHT a décidé que la réédition aurait un caractère abrégé — deux volumes, mais avec le temps, en 1936, elle a porté ce chiffre à cinq. Le premier volume (sources et disciplines auxiliaires) fut confié en 1928 au Dr Karol Maleczyński. Le débat sur l'épreuve du premier feuillet (mars 1930) fit état de nombreuses erreurs et omissions; c'est ce qui suscita la décision de soumettre les feuillets suivants au contrôle de spécialistes. En juin 1931, fut fondé un comité de bibliographie sous la présidence d'Eugeniusz Barwiński; en mai un nouveau comité de contrôle fut institué sous celle de Stanisław Kętrzyński. L'avis de la commission Kętrzyński en date de décembre 1932 releva dans les chapitres examinés, „un nombre considérable d'erreurs quelquefois flagrantes”. Cela tenait, selon la commission, à une révision négligée, une absence de contrôle du matériel manuscrit, des insuffisances de la directive éditoriale, et à un traitement défectueux des documents par K. Maleczyński. Ces réserves on fait que chaque section de la réédition fut soumise à une vérification minutieuse par des spécialistes, ce qui n'était pas sans retarder les travaux et en accroître les frais. En dépit d'opisur l'opportunité d'un arrêt des travaux en vue de la réédition, le comité directeur de la PTH décida de poursuivre le projet, compte tenu des sommes déjà prélevées par souscription et aussi par des considérations de prestige. Le premier volume (et en même temps le dernier) ne fut prêt qu'en 1937. C'est à plus tard que fut remise la préparation du deuxième volume, alors que les travaux en vue du troisième furent engagés en 1936 (par Bronisław Włodarski). Mais ce troisième volume ne fut pas achevé avant le début de la seconde guerre mondiale, et, après 1945, le projet ne fut pas poursuivi. C'était donc, dans l'entre-deux-guerres, le plus gros échec scientifique et éditorial de la PTH. Pendant plus de dix ans, elle engagea d'importants moyens matériels et humains pour obtenir un résultat quantitativement maigre et, qualitativement, très insuffisant pour ce qui est du premier volume. Cet échec tenait à ce qu'un seul fut chargé d'un travail immense et des plus minutieux. Certes, avec le temps, le nombre de personnes associés à la réédition s'accrut, maies pour un travail en aval d'une conception déjà arrêtée — la vérification du matériel recueilli. Le résultat aurait sans doute été différent si l'on avait adopté la formule d'un travail d'équipe et une classification du matériel selon les critères d'une directive éditoriale reconsidérée. La demande en Bibliographie engendra en 1955 une réédition-réimpression de l'oeuvre. Cette réimpression, appréciée par les chercheurs est en usage jusqu'à nos jours.

Tłumaczył

Hubert Krzyżanowski